



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Koncepcja architektoniczna jako jedna z postaci utworu architektonicznego

Author: Katarzyna Grzybczyk

Citation style: Grzybczyk Katarzyna. (2017). Koncepcja architektoniczna jako jedna z postaci utworu architektonicznego. "Acta Iuris Stetinensis" (2017, nr 2, s. 97-113), doi 10.18276/ais.2017.18-06



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Katarzyna Grzybczyk*

KONCEPCJA ARCHITEKTONICZNA JAKO JEDNA Z POSTACI UTWORU ARCHITEKTONICZNEGO

Streszczenie

Utwory architektoniczne należą do tych utworów, których ocena prawna budzi emocje i spory, zwłaszcza między prawnikami a architektami. Oczekiwania architektów często spotykają się z niezrozumieniem prawników, co wynika nie tylko z brzmienia przepisów ustawy, ich interpretacji i zasad ochrony praw autorskich, ale także z posługiwania się odmiennym językiem. Brak jednolitej terminologii, niespójność różnych regulacji, ale także zmieniające się podejście do architektury jako takiej powodują różnorodne problemy, które mimo upływu lat i różnych (choć dość nielicznych) wypowiedzi doktryny czy judykatury nie znajdują rozwiązania.

Artykuł jest próbą uporządkowania pojęć, którymi posługują się architekci, i skonfrontowania ich z przepisami prawa autorskiego, tak by umożliwić jednej i drugiej grupie zawodowej wzajemne zrozumienie.

Słowa kluczowe: utwór architektoniczny, koncepcja, idea, proces twórczy, projekt budowlany i wykonawczy

* dr hab. Katarzyna Grzybczyk, prof. Uniwersytetu Śląskiego, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

Wprowadzenie

Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych w art. 1 posługuje się pojęciem utworu architektonicznego, architektoniczno-urbanistycznego i urbanistycznego. Nie zawiera jednak definicji żadnego z tych pojęć, pozostawiając to – tak, jak w przypadku innych utworów – dziedzinie właściwej dla danego utworu. Zasadniczo zatem to nauka o architekturze powinna określać, co to jest utwór architektoniczny, wskazywać jego cechy i rodzaje. Sądzę także, że tylko architekt potrafi zdefiniować oryginalność utworu i jego indywidualny charakter, a także, co istotne z punktu widzenia praktyki, wskazać elementy twórcze utworu.

Niestety, problematyka utworu architektonicznego i jego definicji nie jest taka oczywista ze względu na charakter tego utworu (użytkowość) oraz jego wielopostaciowość. Sposób realizacji utworów architektonicznych ze względu na swoją użytkowość i swój rozmiar określony jest w przepisach głównie prawa budowlanego¹, a także prawa zamówień publicznych². I już te okoliczności uzmysławiają odmienność wskazanych utworów od innych. Nie znajdziemy bowiem aktów prawnych, które regulowałyby sposób realizacji takich utworów, jak wyrażone słowem, plastyczne, fotograficzne itd., oraz wskazywałyby prawa i obowiązki stron umów o stworzenie czy rozpowszechnienie takich utworów. Tymczasem jeśli chodzi o utwory architektoniczne (ich realizacji), tak właśnie jest.

W odniesieniu do utworów architektonicznych oznacza to nieuchronny konflikt między regulacjami prawa prywatnego i prawa publicznego, którego zapewne dałoby się uniknąć, gdyby ustawodawca zadał sobie trud zsynchronizowania/dostosowania określonych aktów prawnych co najmniej w sferze pojęć, którymi różne ustawy się posługują. Uważam przy tym, że prymat ma ustawa o prawie autorskim, gdyż to ona określa prawo podmiotowe twórcy i jest podstawą ochrony jego utworów. Pozostałe regulacje prawne, choć niewątpliwie istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa, ochrony interesów inwestorów czy użytkowników, zgodnego z prawem realizowania inwestycji, mają znaczenie drugorzędne w tym sensie, że bez aktu kreacji (stworzenia utworu architektonicznego) byłyby bezprzedmiotowe. Ponadto, często przepisy prawne kształtowane są przez wcześniej-

¹ Dz. U. z 1994 r., nr 89 poz. 414. Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, tekst ogłoszony: pdf D19940414.pdf, tekst jedn. pdf D19940414Lj.pdf.

² Dz. U. z 2004 r., nr 19 poz. 177. Ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych, tekst aktu: pdf D20040177L.pdf, tekst ogłoszony: pdf D20040177.

szą „praktykę obrotu” czy też „oczekiwania rynkowe”, co wcale nie oznacza, że taka praktyka jest dobra lub jej skutki są społecznie pożądane. Takim przykładem powszechnej praktyki, obecnie usankcjonowanej przepisami prawa, są przetargi na nadzór autorski, co jest sprzeczne z istotą nadzoru autorskiego jako autorskiego dobra osobistego i trudno wskazać jakieś dobre strony tego rozwiązania, poza ułatwieniem sytuacji inwestora. Jeśli jednak popatrzeć na skutki polegające najczęściej na ingerencji w utwór architektoniczny i jego zmiany dokonywane przez osobę, która nie projektowała, to trudno uznać takie „okaleczone” czy zniekształcone budowle za coś cennego dla architektury, sztuki czy bardziej przyziemnie – krajobrazu czy panoramy miasta (zagospodarowania przestrzeni).

Sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej przez to, że poza ustawą o prawie autorskim żadna inna nie posługuje się pojęciem utworu architektonicznego. W samej doktrynie prawa autorskiego stosuje się zamiennie pojęcie projektu, przy czym w literaturze wskazano, że „projekty budowlane stanowią zazwyczaj zestaw różnych projektów. W szczególności projektu architektonicznego, konstrukcyjnego, technologicznego i projektów branżowych, jak np. instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, klimatyzacyjnej, przy czym niektóre z nich są czasem połączone na tych samych rysunkach (np. architektura wraz z konstrukcją); spośród tych projektów, przynajmniej w zasadzie, jedynie projekt architektury może stanowić utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego”³. Natomiast w literaturze z zakresu architektury funkcjonują zamiennie takie określenia, jak: projekt, rysunek, koncepcja architektoniczna, niezmiernie rzadko utwór architektoniczny.

Fazy projektowania

Proces twórczy, prowadzący do powstania utworu chronionego w przypadku architektury, jest bardziej złożony niż w przypadku innych utworów, nie sprowadza się on bowiem jedynie do stworzenia, zaprojektowania formy przestrzennej. W literaturze wskazuje się, że architektura „jako sztuka nie polega tylko na tworzeniu tego, co twórca uważa za piękne, dobre, użyteczne, lecz głównie na jego umiejętności przełożenia na język form tego, czego oczekuje od niego społeczność”⁴. Ten wymóg rodzi dwojakie konsekwencje. Po

³ A. Kopff, *Utwór architektoniczny i jego autorstwo*, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8, s. 1239.

⁴ R.M. Loegler, *Kolor i architektura: Teoria, praktyka, nauczanie*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej” 2007, Architektura, z. 20, s. 25.

pierwsze, proces twórczy obejmuje nie tylko samo „projektowanie”, ale jest interdyscyplinarnym poszukiwaniem najlepszego rozwiązania, bazującym na wiedzy socjologicznej, ekonomicznej, technicznej, przyrodniczej, artystycznej, a nawet prawnej. Po drugie, nie jest to proces zamknięty, zakończony projektem (koncepcją architektoniczną), który następnie jest zmaterializowany w formie budynku. W przypadku utworów architektonicznych, odmiennie niż w przypadku innych utworów, działalność twórcza nie kończy się wraz z narysowaniem ostatniej kreski. Ponieważ są to utwory użytkowe, których funkcjonalność jest równie istotna jak estetyka, osiągnięcie zamierzonego efektu może wymagać zmian w utworze w trakcie jego realizacji. Czasem zmiany te mają charakter czysto techniczny, często jednak wymagają interwencji w elementy twórcze. Skutki tego są następujące: mianem utworu architektonicznego objęte będą różne postaci (sposoby) wyrażenia, takie jak: projekt, makieta, wizualizacja i wreszcie budynek czy budowla. Po wtóre, proces twórczy, rozpoczynający się stworzeniem koncepcji, poprzez jej opracowanie (uszczegółowienie), aż do realizacji w postaci budowli, mimo zróżnicowanych pod względem jakości etapów powinien być traktowany i oceniany jako całość, nie zaś jako oddzielne działania, które mogą być podejmowane przez różne osoby.

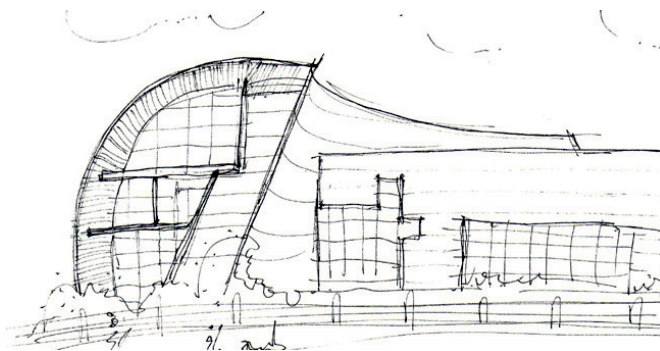
Pierwszy etap, koncepcyjny, wymaga posłużenia się wyobraźnią, ale także wiedzą ogólną o świecie, architekturze, społeczeństwie. Jest to niewątpliwie działalność twórcza w rozumieniu ustawy o prawie autorskim. Drugi etap, prowadzący do stworzenia projektu architektonicznego (zwanego przez architektów także koncepcją architektoniczną lub koncepcją wielobranżową), polega nie tylko na „kreacji”, ale także na wykorzystaniu i zastosowaniu wiedzy technicznej w zakresie niezbędnym do zrealizowania wizji twórczej. I wreszcie etap ostatni, czyli roboty budowlane, w których twórczy udział architekta polega na wykonywaniu nadzoru autorskiego i kreatywnym reagowaniu na pojawiające się problemy, związane z realizacją zamierzenia.

Mimo iż w trakcie tego procesu utwór architektoniczny przybiera różne postaci, to powinien być traktowany jako pewna ciągłość, co ma szczególne znaczenie dla pozycji prawnej architekta. Nieporozumieniem jest rozdzielanie poszczególnych etapów i powierzanie ich realizacji różnym osobom. Tym, co łączy każdy z etapów, jest koncepcja, kreacja czy wreszcie wizja artystyczna zawarta w każdej postaci wytworu. Nadanie jej ostatecznego, niepodlegającego zmianom kształtu należy do twórcy.

Idea, koncepcja, pomysł utworu architektonicznego

Powszechnie przyjmowaną zasadą prawa nie tylko autorskiego, ale własności intelektualnej w ogóle, jest brak ochrony idei⁵. W wielu sytuacjach budzi to uzasadniony sprzeciw twórców, gdyż niejednokrotnie to właśnie pomysł, nie zaś wykonanie (sposób wyrażenia) decyduje o niepowtarzalności projektu. Niemniej jednak należy się zgodzić, że zbytnia ogólnikowość idei stanowi przeszkodę w przyznaniu ochrony. Przy projektowaniu ten problem także może się pojawić.

O niechronionej koncepcji (pomyśle) w rozumieniu prawa autorskiego można by mówić w odniesieniu do szkiców formy i kształtu przestrzennego, rysunków tak ogólnych, że na ich podstawie nie zrealizowano by obiektu architektonicznego. Wówczas jednak nie wykluczałabym ochrony na podstawie przepisów o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czy też dobrach osobistych (prawo do twórczości). Natomiast same rysunki mogą uzyskać ochronę autorskoprawną jako utwory plastyczne – nie są one bowiem jeszcze projektami, mogą jednak posiadać cechę indywidualnego piętna. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że jeśli nie posiadają jej na tym etapie, to na późniejszym już jej nie nabędą, zatem nie będziemy mieć do czynienia z utworem architektonicznym⁶.



Projekt Muzeum Sztuki Współczesnej w Helsinkach (2005 r.) autorstwa Stevena Holla,
<https://thinkinginsomniac.wordpress.com/2011/04/07/architecture-sketch-museum-of-contemporary-art-helsinki/> (dostęp 9.08.2017)

⁵ M. Poźniak-Niedzielska, A. Niewęglowski, *Pomysł jako przejaw twórczości w świetle prawa autorskiego*, w: *Spory o własność intelektualną. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013, s. 841 i n.; K. Grzybczyk, *Zagadnienie idei w prawie autorskim*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 4, s. 26 i n.

⁶ Por. szerzej K. Grzybczyk, *Autonomiczne rysunki architektoniczne (szkice) jako przedmiot prawa autorskiego*, w: *Księga pamiątkowa prof. E. Traple* [w druku].

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 1978 r. „Przedmiotem ochrony prawnoautorskiej może być także rysunek. Pojęcie rysunku należy przy tym pojmować szeroko. Najogólniej mówiąc, wchodzi tu w rachubę wszelki zapis graficzny, bez względu na to, jakiej dziedzinie sztuki i wiedzy można go przyporządkować. Ważną rzeczą jest tylko to, aby poprzez swoje cechy wykazywał te elementy, które są istotne z punktu widzenia ochrony udzielonej przez prawo autorskie. Wyjaśnienia te odnoszą się także do rysunku wyrażającego określoną tezę z zakresu nauk ścisłych”⁷.

Pozostawałaby oczywiście kwestia relacji projektu architektonicznego stworzonego na podstawie takiego utworu plastycznego, będącego równocześnie niechronioną ideą. Analiza tego zagadnienia znacznie przekracza ramy niniejszego opracowania, możliwe są jednak dwa rozwiązania: opracowanie lub utwór inspirowany. Jak wiadomo, ocena prawna tych utworów i pozycja prawna twórców różnią się od siebie w sposób istotny⁸.

Koncepcja architektoniczna

Pierwsza, najważniejsza faza projektowania może zakończyć się stworzeniem opisanych wyżej rysunków i szkiców, ale właściwym wytworem działalności twórczej architekta jest dopiero koncepcja architektoniczna. Wbrew swojej nazwie używanej w praktyce architektonicznej jest to pełnoprawny utwór, niemający nic wspólnego z niechronionym pomysłem czy ideą. Kwalifikacja prawna tego wytworu stwarza najwięcej problemów dla prawnika. Koncepcja ma bowiem w prawie nieco inne konotacje i jej rozumienie zbliżone jest do pojęcia pomysłu czy też idei, o których pisałam wyżej, a które nie są chronione prawem autorskim. Natomiast w nauce projektowania (architektury) koncepcja architektoniczna określa cały układ funkcjonalny budynku oraz jego wygląd. Precyzuje, gdzie jakie pomieszczenie się znajduje, jak budynek funkcjonuje, a także opisuje wygląd budynku (układ ścian, okien, wejść itp.). Ponadto definiuje rozwiązania materiałowe, techniczne i technologiczne wyposażenia, zwłaszcza w przypadku tych projektów, w których wkład technologiczny determinuje układ architektoniczny pomieszczeń (np. budynków opery, teatrów, szpitali, laboratoriów).

⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 1978 r., I CR 185/78, GP 1979, nr 23 (379), s. 8.

⁸ Por. szerzej na temat różnic między inspiracją a opracowaniem w m.in.: J.M. Doliński, *Utwór inspirowany w prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2011, z. 4, s. 5–21.

Z punktu widzenia regulacji autorskoprawnych to właśnie koncepcja architektoniczna (projekt) budzi najczęściej wątpliwości, choć wydaje się, że wynikają one z niezrozumienia tak istoty utworu w ogóle, jak i braku definicji utworu architektonicznego. Niektórzy autorzy utożsamiają bowiem utwór architektoniczny jedynie z budowlą/budynkiem, przywiązując nadmierną wagę do (nie występującej zresztą w prawie polskim przesłanki) związania z gruntem. Stojąc na stanowisku, że utwór architektoniczny to trójwymiarowy utwór zagospodarowania przestrzeni, o użytkowym charakterze i trwale związany z gruntem, rzeczywiście można dojść do wniosku, że projekty, makiety czy wizualizacje nie są objęte ochroną jako utwory architektoniczne⁹. Wychodząc jednak z podstawowego założenia prawa autorskiego, że przedmiotem jego ochrony jest dobro niematerialne, należy uznać, iż z tworem architektonicznym mamy do czynienia od momentu stworzenia koncepcji architektonicznej, która zawiera w sobie na tyle szczegółowy i dopracowany zamysł przekształcenia przestrzeni w trójwymiarową budowlę o użytecznym przeznaczeniu i określonej funkcji, że na jej podstawie możliwe jest zmaterializowanie, zrealizowanie utworu. Zgodnie z art. 1 ustawy o prawie autorskim ochrona powstaje niezależnie od sposobu wyrażenia: utwór literacki jest tak samo ochroniony, gdy ma postać papierową, e-booka czy audiobooka. Także w odniesieniu do działalności twórczej architekta znajduje ona swoje zakończenie w projekcie (koncepcji) architektonicznej i choć w trakcie procesu budowlanego projekt ten może podlegać pewnym zmianom, to jednak nie zasadniczym. Tym, co przesądza o kwalifikacji wytworów działalności twórczej architekta jako utworów architektonicznych, plastycznych czy może multimedialnych, jest okoliczność, że te pierwsze nadają się do realizacji, kolejne natomiast nie. Co ważniejsze, koncepcja architektoniczna nie straci swojego przymiotu nawet wówczas, gdy nigdy nie zostanie zrealizowana i zawsze będzie chroniona jako utwór architektoniczny.

Rzadko także zwraca się w literaturze prawniczej uwagę na specyfikę procesu twórczego architekta, prowadzącego do powstania utworu architektonicznego, a obejmującego działania charakterystyczne jedynie dla projektowania. Otóż proces koncepcyjny obejmuje nie tylko samo „narysowanie”/zaprojektowanie budynku, ale także studium programowo-przestrzenne, czyli ustalenie określonych zasad, wymagań i okoliczności związanych z użytkowym charakterem utworu. Chodzi o ustale-

⁹ Pomijając brak uzasadnienia dla takiego twierdzenia, należy wziąć pod uwagę także skutki takiego rozumowania, zwłaszcza w zakresie dozwolonego użytku osobistego czy publicznego. Byłyby one krzywdzące dla architektów i pogarszające ich sytuację prawną.

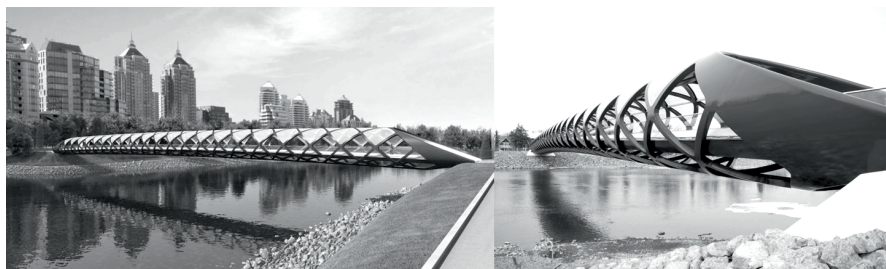
nie zasad rozmieszczenia zabudowy, relacji między poszczególnymi elementami, zagospodarowanie zielenią, infrastrukturę podziemną i komunikacyjną itd., a także wszelkie wytyczne zamawiającego dotyczące jego oczekiwań (np. funkcjonalność, przeznaczenie) i możliwości (głównie finansowych). Uzyskanie tych informacji i ich twórcze przetworzenie daje podstawę do stworzenia koncepcji architektonicznej i odróżnia działalność architekta od każdej innej działalności twórczej.

Zatem koncepcja architektoniczna jest utworem chronionym, gdyż jest wystarczająco uszczegółowiona, by móc ją zrealizować, a równocześnie to w niej widoczny jest oryginalny zamysł twórczy (skonkretyzowana idea), który będzie realizowany w kolejnych etapach. To właśnie koncepcja architektoniczna, doprecyzowywana i uzupełniana o kolejne elementy techniczne i funkcjonalne, przybiera kolejne postaci utworu architektonicznego (projekt, plan, makieta czy wreszcie budynek).

Zakres pojęcia koncepcji architektonicznej, jak zresztą i samo pojęcie nie są jednakowo rozumiane w praktyce. Architekci posługują się także takimi określeniami, jak koncepcja funkcjonalno-przestrzenna, koncepcja urbanistyczno-architektoniczna oraz podobne. Nie ma oficjalnej nazwy oraz zakresu takiego opracowania, co niewątpliwie utrudnia także kwalifikację prawną. Także zakres i szczegółowość koncepcji architektonicznej są różne: architekt kreujący ją musi brać pod uwagę różne czynniki, które mogą ograniczać jego swobodę twórczą lub – wręcz odwrotnie – pobudzać wyobraźnię. Poza funkcjonalnością i technologią, o których już pisałam, może to być także kontekst, budżet inwestycji czy nawet termin realizacji. Elementem indywidualizującym utwór, w którym przejawia się również osobowość architekta, jest także wybór czy też podporządkowanie całości jakiejś myśli przewodniej czy wartości, np. skupienie się na formie, w innym przypadku konstrukcji czy funkcji, ale także może to być ekologia. W tym punkcie powstaje kolejny zgrzyt między oczekiwaniami architektów i ich postrzeganiem architektury a rozwiązaniami prawnymi. Zasadniczo bowiem w doktrynie, jak i skąpej skądinąd judykaturze, za elementy chronione prawem autorskim uznaje się jedynie elementy estetyczne, nie zaś funkcjonalne czy konstrukcyjne, gdyż są one wynikiem konieczności, a nie swobodnej twórczości¹⁰.

¹⁰ Oprócz A. Kopffä, *Utwór architektoniczny...*; por. K. Dacyl-Kwilosz, *Status prawnoautorski obiektu architektonicznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2015, z. 2, s. 94 i n.; K.J. Piórecki, *Prawa autorskie uczestników procesu inwestycyjno-budowlanego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2011, z. 2, s. 40 i n.; A. Franta, *Kulturowa rola prawa autorskiego w architekturze (obrona architektury współczesnej przed zmianami)*, w: *Ochrona prawno-autorska obiektu architektonicznego. Materiały z III Konferencji Naukowej z cyklu Prawo autorskie w architekturze*, Wrocław 2007, s. 51–59.

Takie podejście jest postrzegane jako niesprawiedliwe, gdyż czasem to właśnie elementy są najbardziej twórcze i czynią utwór architektoniczny dziełem oryginalnym i niepowtarzalnym.

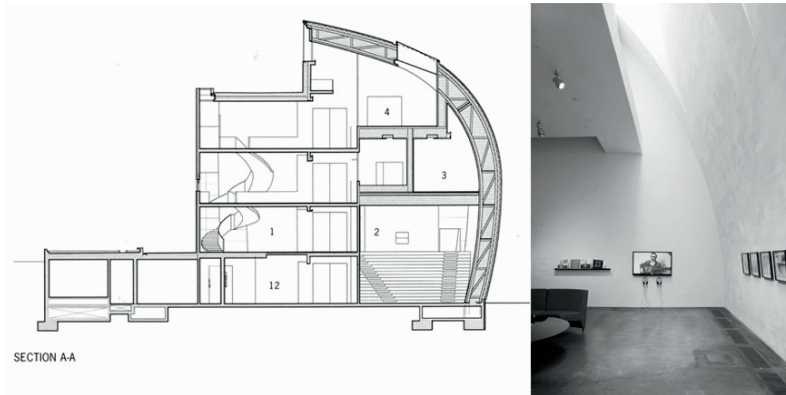


Most Pokoju w Calgary w Kanadzie autorstwa Santiago Calatravy, <http://www.archimania.pl/arch-design/architektura/gallery/4343-galeria-ten-architekt-jest-niesamowity-santiago-calatrava.html?pic=4> (dostęp 9.08.2017)

Przykładem architektury, która jest samą konstrukcją, mogą być projekty hiszpańskiego architekta Santiago Calatravy, takie jak Most Pokoju w Calgary w Kanadzie.

Wydaje się zatem, że przy ocenie zdatności wytworu czy też jego elementów do ochrony autorskoprawnej należy badać każdy przypadek oddzielnie, nie zakładając *a priori*, że chroniona jest tylko forma.

Typowa koncepcja składa się z rysunków rzutów, przekrojów, elewacji, rysunku zagospodarowania terenu oraz wizualizacji lub makiety czy też animacji/filmu (chodzi o przestrzenne ukazanie projektu). Najczęściej rysunki ze względu na zakres szczegółowości podawane są w skali 1 : 200 czy też 1 : 250 (skala zależy również od wielkości obiektu będącego przedmiotem koncepcji, gdyż np. koncepcja domu jednorodzinnego będzie w innej skali niż budynek filharmonii), przy czym eksponuje się przede wszystkim dobrane materiały i estetykę, a szczegóły czysto techniczne czy technologiczne dodawane są dopiero na następnych etapach projektowania. Czasem jednak wymagania zamawiającego są wyższe i oczekuje on koncepcji w szerszym zakresie. Wówczas przybiera ona postać koncepcji (wielo)branżowej, obejmującej także schematy i zasady działania instalacji wewnętrznych oraz zewnętrznych, analizy kosztowe, scenariusze energetyczne, referencje materiałowe czy nawet wstępne detale budynku.



Zrealizowany projekt autorstwa Stevena Holla, <https://www.inexhibit.com/case-studies/helsinki-glace-kiasma-museum-steven-holl/>

Zakres oraz forma prezentacji koncepcji powinna być określona w umowie między inwestorem a architektem, przy czym z punktu widzenia ochrony prawnej forma prezentacji nie ma znaczenia. Zmienia się ona zresztą wraz z wchodzeniem nowych technologii i możliwości technicznych: o ile kiedyś koncepcja przedstawiana była głównie w postaci rysunków i makiet, o tyle obecnie coraz częściej ma ona postać cyfrową, np. jako prezentacja wizualna czy nawet film.

W praktyce często spotykana jest także inna sytuacja, gdy już na etapie koncepcyjnym architekt tworzy projekt (koncepcję) wielobranżową, obejmujący wszystkie branże, tzn. architekturę, konstrukcję, instalacje sanitarne (ogrzewanie, wentylacja, wod.-kan. itd.), czasem elektryczne itd. Projekt wielobranżowy jest skutkiem wymagań zamawiającego, który oczekuje określenia zbiorczego zestawienia kosztów inwestycji, parametrów energetycznych projektowanego budynku itd. Aby określić wstępne koszty inwestycji, zapotrzebowanie na energię itp., projekt musi zawierać wiele elementów szczegółowych, np. jego układ przestrzenny, liczbę osób, wytyczne dla instalacji, układ konstrukcyjny. Mimo tak daleko idącego doprecyzowania wciąż jest to koncepcja (projekt architektoniczny), choć w tym przypadku będzie ona chroniona jako całość – utwór architektoniczny, ale niekoniecznie wszystkie jego elementy (warstwy) będą podlegały takiej ochronie (np. instalacje sanitarne).

Niezależnie od szczegółowości i zakresu koncepcji architektonicznej czy wielobranżowej nie należy zapominać, że jest ona wynikiem działalności twórczej o indywidualnym charakterze, i nawet, jeśli w pierwszym momencie wydaje

się, iż dominują elementy techniczne czy obliczeniowe, to pełnią one rolę służebną wobec elementów czysto architektonicznych (estetycznych) i nie mogą przesądzić o ochronie prawnoautorskiej lub jej braku, całości. Nawet, gdyby tylko 10% całości można określić mianem architektury, to i tak elementy techniczne, technologiczne czy konstrukcyjne stanowią narzędzia dla jej realizacji, dla urzeczywistnienia początkowego zamysłu twórczego czy też oryginalnego pomysłu, który powoduje, że zrealizowana budowla jest inna niż pozostałe.

Wyrażana czasem w doktrynie myśl, jakoby tylko niewielka część wytworów działalności architektów mogła być uznana za utwory architektoniczne chronione, nie znajduje podstaw w żadnych przepisach. Po pierwsze, doktrynie, jak i judykaturze znana jest kategoria tzw. granicznych wytworów intelektu, czyli takich, które cechuje niski stopień oryginalności. Chociaż nie jestem zwolenniczką chronienia wszystkiego, to jednak w świetle obowiązujących przepisów i orzeczeń trudno różnicować utwory ze względu na natężenie oryginalności i przyjmować, że utwory należące do innych kategorii (muzyczne, słowne) są chronione przy niewielkiej oryginalności, a architektoniczne nie. Tym bardziej że jak wiadomo, objęcie ochroną dotyczy poszczególnych utworów, nie zaś ogólnej grupy czy kategorii.



Osiedle Colorama autorstwa Macieja Franta, <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/51,35019,21081429.html?i=3>

Po wtóre, cecha użyteczności wydaje się wpływać na wykonywanie prawa autorskiego oraz więź twórcy z utworem, ale nie na sam fakt objęcia ochroną. Zakłada się, że utwory użyteczne nie cechuje zbyt silna więź, co rzeczywiście należy uznać za twierdzenie prawdziwe, ale tylko w odniesieniu do budownictwa mieszkaniowego, masowego, bo już szeroko pojęta kategoria budynków użyteczności publicznej, których koncepcje powstają w drodze konkursów architektonicznych, taką silną więzią się niewątpliwie odznacza.

Program funkcjonalno-użytkowy

Inne pojęcie, które pojawia się w związku z realizacją budowli, to program funkcjonalno-użytkowy. Zgodnie z art. 31 ust. 1 Prawa budowlanego¹¹ „Zamawiający opisuje przedmiot zamówienia na roboty budowlane za pomocą dokumentacji projektowej oraz specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót budowlanych.

2. Jeżeli przedmiotem zamówienia jest zaprojektowanie i wykonanie robót budowlanych w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, zamawiający opisuje przedmiot zamówienia za pomocą programu funkcjonalno-użytkowego.

3. Program funkcjonalno-użytkowy obejmuje opis zadania budowlanego, w którym podaje się przeznaczenie ukończonych robót budowlanych oraz stawiane im wymagania techniczne, ekonomiczne, architektoniczne, materiałowe i funkcjonalne”.

Na podstawie tego przepisu Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w dniu 10 maja 2013 r. wydał rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu i formy dokumentacji projektowej, specyfikacji technicznych wykonania i odbioru robót budowlanych oraz programu funkcjonalno-użytkowego¹². Program ten służy do ustalenia planowanych kosztów prac projektowych i robót budowlanych, przygotowania oferty, szczególnie w zakresie ceny oferty oraz wykonania prac projektowych. Składają się na niego m.in. opis ogólnego przedmiotu zamówienia, wymagania zamawiającego, a także w tzw. części informacyjnej – wszystkie dokumenty niezbędne do zaprojektowania robót budowlanych. W praktyce program ten może różnić się nieco zakresem od programu wskazanego w rozporządzeniu. Wydaje się jednak, że dla kwalifikacji prawnej nie ma to znaczenia, zważywszy, że program jest rodzajem opisu wymagań wobec architekta projektanta, który określa, a często zawęża swobodę działalności twórczej architekta, jednak sam nie zawiera żadnej koncepcji architektonicznej, jego ochrona prawoautorska stoi pod znakiem zapytania. Z całą pewnością nie jest to utwór architektoniczny, a elementy, z których się składa, raczej nie będą miały charakteru twórczego. Jest to zbiór informacji, dokumentów (wytworów wyłączonych spod ochrony prawnej), mapek technicznych i wreszcie ogólnych zaleceń zamawiającego, zatem trudno mówić

¹¹ Ustawa Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r., tekst jedn. pdf D 19940414Lj.

¹² Dz. U. z 2013 r., poz. 1129.

o działalności twórczej w tym zakresie. Zważywszy na to, że z rozporządzenia wynika, jakie dokumenty (elementy) tworzą program funkcjonalno-użytkowy, nie można także mówić o bazie danych, a w każdym razie nie o bazie chronionej przepisami autorskoprawnymi.

Możliwa jest jednak także inna sytuacja, spotykana często w praktyce, gdy program funkcjonalno-użytkowy jest przygotowywany przez zamawiającego, ale nie w procedurze „zaprojektuj i zbuduj”, tylko na potrzeby konkursu na wykonawcę robót określonych w tym programie. Oznacza to, że projekt (koncepcja) już istnieje i jest częścią programu. Wówczas, moim zdaniem, zmienia się ocena prawna programu, który chociaż jako całość nie jest chroniony, to jednak zawarta w nim koncepcja jest chroniona na takich zasadach, jak każdy projekt architektoniczny.

Projekt budowlany i projekt wykonawczy

Projekty budowlany to, w przeciwieństwie do projektu architektonicznego, dokument formalny, którego zakres jest określony w przepisach prawa budowlanego. Zawiera on przewidywane rozwiązania projektowe planowanego przedsięwzięcia, a także stanowi podstawę uzyskania wszelkich wymaganych opinii, zgód i pozwoleń¹³. Nazywany jest czasem projektem architektoniczno-budowlanym, a jego kwalifikacja prawna zależy od oceny innych elementów, poza estetycznymi. Niewątpliwie bowiem projekt budowlany jest uszczegółowieniem projektu koncepcyjnego, który stanowi oś, podstawową zawartość intelektualną, twórczą całości. Elementy techniczne, funkcjonalne dodawane w kolejnych etapach procesu inwestycyjnego nie powodują istotnej zmiany koncepcji (gdyby tak było, wymagana byłaby zgoda pierwszego architekta). Jest to zatem kolejna postać tego samego utworu architektonicznego. Dla oceny prawnej takiego projektu istotne jest, czy projekty branżowe¹⁴ składające się (uzupełniające) na projekt architektoniczno-budowlany są utworami chronionymi, czy też nie. Zgodnie z wyrokiem SA „Nie jest utworem w rozumieniu prawa autorskiego opracowanie stanowiące jedynie zastosowanie nawet wysokospecjalistycznej wiedzy technicznej, jeżeli jego treść jest z góry zdeterminowana obiektywnymi warunkami technicznymi oraz charakterem realizowanego (rozwiązywanego) problemu (zadania) tech-

¹³ https://www.piib.org.pl/pliki/ib/ib_10_11.pdf (dostęp 9.08.2017).

¹⁴ Chodzi m.in. o projekty rozwiązań konstrukcyjnych, instalacji sanitarnej, grzewczej, wentylacyjnej, elektrycznej, telekomunikacyjnej, ochrony przeciwpożarowej.

nicznego”¹⁵. W typowej sytuacji projekty branżowe nie są wynikiem działalności twórczej w rozumieniu przepisów prawa autorskiego, ale rezultatem działalności technicznej, inżynierskiej, w której co do zasady brak swobody twórczej, gdyż podporządkowana jest ona osiągnięciu określonego efektu, zamierzonego w części koncepcyjnej, architektonicznej. Projekty te należy zatem traktować jedynie jako narzędzia służące realizacji celu architektonicznego.

Możliwa jest jednak także inna sytuacja – gdy któryś z projektów, zwłaszcza przy nietypowej architekturze, będzie wymagał posłużenia się nie tylko wiedzą, ale także wyobraźnią. Wówczas może on zostać objęty ochroną autorskoprawną jako utwór techniczny. Pojawi się jednak wtedy problem relacji między koncepcją architektoniczną a projektem budowlanym, zwłaszcza w sytuacji, gdy ten drugi jest realizowany poza pierwszym architektem. Z kilku możliwości przewidzianych w takiej sytuacji przez ustawę najczęściej dojdzie do powstania utworu zależnego, opracowania, co oznacza wymóg uzyskania zgody przez projektantów branżowych od twórcy projektu architektonicznego¹⁶. Pomijając jednak podmioty uprawnione autorskoprawnie, projekt budowlany ma status utworu architektonicznego.

Jeśli chodzi o projekt wykonawczy, to wbrew opinii wyrażonej w doktrynie¹⁷ jest on także objęty zakresem pojęcia „utwór architektoniczny”. Projekt ten stanowi podstawowy składnik dokumentacji projektowej (wykonawczej), wymaganej przy realizacji każdej inwestycji i stanowi uszczegółowienie rozwiązań przyjętych w projekcie budowlanym. Co do zasady projekt wykonawczy nie ma charakteru samoistnego, gdyż projektant musi pracować na wcześniejszym projekcie architektoniczno-budowlanym. Oznacza to konieczność uzyskania zgody od podmiotu uprawnionego z tytułu autorskich praw majątkowych do projektu architektoniczno-budowlanego.

Zrealizowana budowla

Ostatnim etapem realizacji koncepcji architektonicznej, a nawet początkowej idei, oryginalnego pomysłu architektonicznego zawartego w rysunku czy

¹⁵ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 9 listopada 2006 r., IACa 490/06, Lex nr 298567.

¹⁶ K.J. Piórecki, *Prawa autorskie uczestników procesu inwestycyjno-budowlanego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2011 r., z. 112, s. 40 i n.

¹⁷ M. Łuc, *Prawo do integralności utworu architektonicznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2009, z. 2, s. 88 i n.

pierwszym szkicu jest budowla/budynek¹⁸. Jest to o tyle najważniejsza postać utworu architektonicznego, że z nią zapoznają się użytkownicy, odbiorcy, co nieraz oznacza całe społeczeństwo. Dlatego choć jest to etap końcowy, to nie należy go bagatelizować, a wręcz przeciwnie – to tutaj może dojść (i zapewne dochodzi) do największych i nieodwracalnych zmian w utworze. W literaturze wskazuje się, co prawda, że realizowany jest tak naprawdę projekt wykonawczy i choć formalnie rzecz ujmując, jest to zgodne z prawdą, to wydaje się, że należałoby raczej mówić, że realizowany jest utwór architektoniczny ustalony po raz pierwszy w koncepcji, a uszczegółowiony i dopracowany w kolejnych projektach: budowlanym i architektonicznym. Tylko przy takim ujęciu widoczna jest pewna ciągłość i oczywisty związek między poszczególnymi postaciami utworu, a ponadto inaczej wygląda ochrona praw osobistych architekta.

Należy także zwrócić uwagę, że w praktyce rzadko dochodzi do sytuacji, kiedy koncepcja architektoniczna jest tworzona przez jakiegoś architekta, ale kolejne projekty powstają bez jego udziału. Taka sytuacja ma miejsce przy konkursach na projekt architektoniczny, jednak tego rodzaju praktyka powinna być oceniona negatywnie, gdyż pozbawia twórcę kontroli nad realizacją jego koncepcji. Częściej wszystkie prace projektowe odbywają się w jednej pracowni architektonicznej albo pod okiem pierwszego architekta.



Zrealizowany projekt Muzeum Sztuki Współczesnej autorstwa Stevena Holla,
<https://www.inexhibit.com/case-studies/helsinki-glance-kiasma-museum-steven-holl/>

¹⁸ Por. *Ochrona prawno-autorska obiektu architektonicznego, materiały konferencyjne...*; K. Dacyl-Kwilosz, *Status prawnoautorski...*, s. 94 i n.; R. Golat, *Czy utworem jest obiekt czy jego projekt*, „Nieruchomości C.H. Beck” 2010, nr 2, s. 13 i n.

Podsumowując zatem niniejsze rozważania, można stwierdzić, że utwór architektoniczny należy do wyjątkowych z różnych powodów: łączy w sobie zarówno elementy estetyczne, które są chronione, jak i funkcjonalne oraz techniczne, które co do zasady chronione nie są, ale czasem mogą; może zostać wyrażony w różny sposób i w różnych postaciach, zmieniając nieco swoją formę w trakcie procesu inwestycyjnego, by przybrać ostateczną, zmaterializowaną w budowlu postać; realizacja utworu wymaga wkładu nie tylko architekta, ale także innych osób, których udział – co do zasady – twórczy nie jest, ale takim być może w konkretnym przypadku. Zatem ocena zarówno samego wytworu, jak i kręgu podmiotów uprawnionych i zasięgu ich praw nie jest łatwa i nie powinna być uogólniana.

Literatura

- Dacyl-Kwilosz K., *Status prawnoautorski obiektu architektonicznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2015, z. 2.
- Doliński J.M., *Utwór inspirowany w prawie autorskim*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2011, z. 4.
- Franta A., *Kulturowa rola prawa autorskiego w architekturze (obrona architektury współczesnej przed zmianami)*, w: *Ochrona prawno-autorska obiektu architektonicznego, materiały z III Konferencji Naukowej z cyklu Prawo autorskie w architekturze*, Wrocław 2007.
- Golał R., *Czy utworem jest obiekt czy jego projekt*, „Nieruchomości C.H. Beck” 2010, nr 2.
- Grzybczyk K., *Zagadnienie idei w prawie autorskim*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 4.
- Grzybczyk K., *Autonomiczne rysunki architektoniczne (szkice) jako przedmiot prawa autorskiego*, w: *Księga pamiątkowa prof. E. Traple* [w druku].
- Kopff A., *Utwór architektoniczny i jego autorstwo*, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8.
- Loegler R.M., *Kolor i architektura: Teoria, praktyka, nauczanie*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej” 2007, Architektura, z. 20.
- Łuc M., *Prawo do integralności utworu architektonicznego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Prawa Własności Intelektualnej” 2009, z. 2.
- Piórecki K.J., *Prawa autorskie uczestników procesu inwestycyjno-budowlanego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2011, z. 2.
- Późniak-Niedzielska M., Niewęglowski A., *Pomysł jako przejaw twórczości w świetle prawa autorskiego*, w: *Spory o własność intelektualną. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorom Januszowi Barcie i Ryszardowi Markiewiczowi*, red. A. Matlak, S. Stanisławska-Kloc, Warszawa 2013.

THE ARCHITECTURAL CONCEPT AS ONE OF CHARACTERS OF THE ARCHITECTURAL WORK

Summary

Architectural works belong to these works which the legal assessment is waking up emotions and disputes, especially between lawyers and architects. Expectations of architects often meet with the incomprehension of lawyers what results not only from the sound of provisions of the Act, their interpretation and principles of protection of the copyright, but also from using the different tongue. The lack of the uniform terminology, the inconsistency of different regulations but also the changing attempt at architecture as such, cause diverse problems, which in spite of the expiry of years and different (at least enough few) statements of doctrine or judicatures, aren't finding a solution.

The article is an attempt to tidy up notions which architects are using and to confront them with provisions of the copyright in order to enable one and for the second occupational group sympathy.

Keywords: architectural work, concept, idea, creative process, building and implementation plan